



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

LATO 2009

A.D. 2009 — A.M. 6137

Nr 509

### SPIS TREŚCI

Proroctwo Abakuka .....	18
Roczne sprawozdania za 2008 r.	
z Indii .....	24
z Niemiec .....	25
z Brazylii .....	26
z Nigerii .....	31
Naprawianie złego postępowania ...	27
Zabezpieczenie przed potykaniem się .....	29
Pamiętamy .....	32

*„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwielejąc się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.*

# PROROCTWO ABAKUKA

**O**GÓLNIE rzecz biorąc, lud Prawdy jest od dawna zaznajomiony z niektórymi częściami tego proroctwa, ponieważ przez wiele lat br. Russell wykorzystywał werset Abak. 2:1 na okładce Strażnicy, jak również przy innych okazjach. Wersetu Abak. 2:3 użył jako przewodniego dla artykułu w R 5374, a Abak. 3:17, 18 w Mannie z 15 maja oraz jako podstawę artykułu „*Wielkie proroctwo bliskie wypełnienia*” w R 5383. To, że od czasu, kiedy br. Russell opublikował ten ostatni artykuł, upłynęło już ponad 95 lat, w naturalny sposób wzbudza pytanie w umysłach myślącego ludu Prawdy co do tego, czy proroctwo to już się wypełniło. Księga Abakuka jest szczególnie interesująca, dlatego też zapraszamy wszystkich do tego, by ją przestudiowali razem

z nami. Pierwszą część tego proroctwa omówimy w tym numerze, a resztę w kolejnych numerach, które chętnie prześlemy za darmo na prośbę zainteresowanych.

Podczas długiego okresu, kiedy naród izraelski zamieszkiwał ziemię Kanaan, Bóg od czasu do czasu karał go na różne sposoby za naruszanie przyrzeczenia Zakonu. Ostatecznie, za dni ostatnich królów Judy, Bóg przepowiedział przez Swoich proroków, zwłaszcza przez Jeremiasza, Ezechiela, Abakuka i Sofoniasza, że z powodu rażących grzechów ludu przeciwko przymierzu pozwoli On, by Jerozolima została zniszczona, a ich ziemia została spustoszona. Dokonali tego Babilończycy [Chaldejczycy – Babilon był stolicą Chaldei, rozległego kraju] pod panowaniem Nabuchodonozora za dni Sedekiasza (Ezech. 21:25-27).

Doświadczenia cielesnych Izraelitów mają swój odpowiednik w doświadczeniach duchowego Izraela – ludu Bożego Wieku Ewangelii (patrz R 2401, kol. 2; 3623, kol. 1, u dołu; 5509, 5510). Odpowiednikiem obalenia Jerozolimy za dni Sedekiasza jest obalenie chrześcijaństwa teraz, przy końcu Wieku Ewangelii (P 2, s. 394 – Uwaga III). Podczas obecnego Wieku nominalny duchowy Izrael był wielce uprzywilejowany przez Boga, ale tak samo jak nominalny cielesny Izrael, ciężko grzeszył przeciwko Niemu na wiele sposobów. Dlatego też Bóg przepowiedział zniszczenie nominalnego duchowego Izraela, chrześcijaństwa, w obecnym wielkim Czasie Ucisku. Do jego zapowiedzenia Bóg szczególnie używał br. Russella, który już od 1889 r. podawał z Pisma Świętego nawet dokładny rok, 1914, w którym miało się to zacząć (P 2, Przedmowa, vi).

W E 14 pt. „*Posłannik Paruzji*”, w rozdziałach VII – IX, pod obrazem służby Jeremiasza względem cielesnego Izraela jest dość szczegółowo przedstawiona służba br. Russella wobec chrześcijaństwa. Ponowne przestudiowanie tych rozdziałów byłoby bardzo pomocne dla obecnego badania, bowiem przypuszcza się, że Jeremiasz był współczesny Abakukowi, a przesłanie Abakuka jest pod wieloma względami podobne do jego przesłania. Zastosowania uczynione w E 14 odno-



PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)  
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki  
ul. Zdobywców Kosmosu 17  
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

*Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa*

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,  
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

śnie Jeremiasza są bardzo pomocne do zrozumienia księgi Abakuka, zwłaszcza w jej obecnym zastosowaniu przy końcu wieku.

Jak zostało wykazane we wspomnianym tomie E 14, uroczyste przesłania do chrześcijaństwa głoszone przez br. Russella, zapowiadające jego zniszczenie, dowodzą, że był on zobrazowany w Jeremiaszu. Wykażemy z Ab. 2:1-3, jak br. Russell widział siebie w obrazie Abakuka. Widzenie z Ab. 2:3 miało przemówić „przy końcu” [przyp. tłum: w Biblii Gdańskiej oddane jako „na skończeniu jego”], i widzenie zaczęło przemawiać (P 2, s. 14, 15; E 6, s. 463) przez ruch Millera (lata 1829-1844), po rozpoczęciu Czasów Końca w 1799 r. (Dan. 12:9; P 3, s. 23-60) i czyni to w coraz większym stopniu. Dlatego też rozważając zastosowanie księgi Abakuka do końca Wieku Ewangelii powinniśmy pamiętać, że chociaż przedstawia on głównie br. Russella, to reprezentuje również br. Williama Millera oraz innych wiernych „strażników” w Czasie Końca, którzy przyjęli Prawdę na czasie (*Abakuk* oznacza *przyjmujący*), a zwłaszcza jej zarysy prorocze i chronologiczne (cytaty biblijne z przekładu New King James) [przyp. tłum: w polskim tłumaczeniu odstępowano od przekładu Biblii Gdańskiej w przypadkach, gdy znacząco odbiegał on od przekładu użytego w angielskim artykule].

### KRÓTKIE PODSUMOWANIE

Zanim przejdziemy do szczegółów mających zastosowanie do duchowego Izraela przy końcu Wieku Ewangelii, przedstawimy najpierw pewne ogólne informacje o zakresie i zawartości księgi Abakuka po to, by było nam łatwiej ją zrozumieć. Abakuk zajmuje wysokie miejsce wśród hebrajskich proroków i poetów. W dziedzinie literatury jego prośectwo, a zwłaszcza rozdział 3, jest arcydziełem, a jego logika, styl, prostota, metaforyka, barwność, majestatyczność, duch i podniosłość, zasługują na wielki podziw.

Centralnym tematem czy też myślą przewodnią prośectwa Abakuka, wokół której się ono skupia, jest wiara (Ab. 2:4 – „sprawiedliwy z wiary swej żyć będzie”), tak samo jak wiara była tematem znacznej części nauczania Apostoła Pawła, który trzy razy cytował ten werset z Abakuka (Rzym. 1:17; Gal. 3:11; Żyd. 10:38). Wiara, będąca warunkiem i dowodem sprawiedliwości, jest dla Abakuka i dla Pawła zasadą i sposobem osiągnięcia życia wiecznego. Abakuk w świetle swoich czasów przedstawia wiarę w jej różnych aspektach: jej dylematy, próby, umysłową ocenę, całkowite poleganie sercem na obietnicach Bożych, spokojne i klarowne rozważanie otaczających przeciwności, jej aktywność w objawianiu rady Bożej: „Wiara... jeśli nie ma uczynków, jest mar-

twą” – (Jak. 2:17), jej ufność w Bogu tam, gdzie nie może Go dojrzeć, jej ostateczny triumf, pełen rozwój i odpoczynek w Bogu w błogości radosnej nadziei.

Ogólny bieg myśli w księdze Abakuka rozpoczyna się od wyrażenia przez proroka żalu z powodu rażących grzechów cielesnego Izraela, nominalnego ludu Bożego oraz zdumienia wynikającego z tego, że Bóg pozwala na to, by taki stan rzeczy nadal trwał (Abak. 1:2-4); następnie Bóg objawia Swoje dziwne dzieło, które planuje wykonać, tj. to, że zamierza pobudzić Chaldejczyków, by ich ukarać (1:5-11); potem podana zostaje odpowiedź Abakuka, w której wyraża on ufność w Boga opartą na Jego odwieczności, mocy, sprawiedliwości i świętości oraz stwierdza, że rozumie to, iż Bóg używa pogan do karaniaswego ludu jako środka dyscyplinującego i korygującego; jednakże mimo to wyraża swoje zakłopotanie co do tego, jak zharmonizować Boży charakter z planowanym wykorzystaniem przez Niego zdradzieckich i niegodziwych Babilończyków do tego, by wymierzili oni karę i zatriumfowali nad tymi, którzy są bardziej sprawiedliwi niż oni sami; ponadto zadaje także pytanie, czy Bóg pozwoli na to, by proces niszczenia narodów w pełni się wykonał (1:12-17).

Potem, przyjmując stanowisko osoby stojącej na uboczu, na baszcie, prorok uważnie wypatruje i pełen ufności czeka na Boga (Abak. 2:1); następnie Bóg nagradza go proroczym widzeniem zawierającym odpowiedzi na jego pytania. Bóg każe mu zapisać widzenie, wyryć je na tablicach i opublikować. Pomimo pozornej powolności jego wypełniania, Bóg zapewnia go, że ostatecznie na pewno się wypełni (2:2, 3). W przeciwieństwie do sprawiedliwych, tych, którzy są wierni Bogu, którzy będą żyć z wiary swojej, w tym widzeniu ciemienca zostaje zobrazowany jako wyniosły, zdegradowany, pijany, pyszny, koczowniczy i nienasycony człowiek oszalały na punkcie władzy (2:4, 5). Wszyscy ciemienzeni wypowiadają pięć biad na ciemienicy: (a) biada mu, zostanie on złupiony, bowiem sam złupił wielu innych dopuszczając się wielkiej niesprawiedliwości, przelewając wiele krwi i dokonując wielkiego gwałtu (2:6-8); (b) biada mu z powodu jego chciwości, samowyywyższania i morderstw na ogromną skalę (2:9-11); (c) biada mu za to, że wzniósł niegodziwe miasto (Babilon) na nieprawości, przelewie krwi i próżności (2:12-14); (d) biada mu z powodu jego pijaństwa, doprowadzania innych do upojenia, haniebnego postępowania z innymi oraz żądzy podboju (2:15-17); oraz (e) biada mu za to, że oddaje się bałwochwalstwu i naucza kłamstwa (2:18, 19). Następnie podane zostaje uroczyste napomnienie: „Jehowa jest w Swoim świętym przybytku”

ku, umilknij przed obliczem Jego wszystka ziemia! (2:20).

Prorok, będąc głęboko poruszony, wypowiada psalm modlitewny i uwielbiający. Stoi przed Bogiem pełen bojaźni i modli się o ożywienie dzieła Bożego w pośrodku lat oraz o to, by sprawiedliwość została złagodzona miłosierdziem (Abak. 3:1, 2). Wylicza on wspaniałe dzieła, jakich Bóg dokonał w przeszłości niszcząc niegodziwych dla wybawienia Swego ludu (3:3-15). Z tego powodu, że takie postępowanie Boga objawiło, iż w przeszłości z wybawieniem wiernego ludu Bożego wiązał się, a nawet był konieczny, olbrzymi ucisk, Abakuk stoi przed Bogiem wielce strwożony (3:16) mając w perspektywie podobne doświadczenia przed sobą, a mimo to w pełni Mu ufa (albowiem sprawiedliwy żyć będzie z wiary swojej – 2:4) i z radością odpoczywa w Bogu swego zbawienia, pomimo tego, że inwazja wroga doprowadzi do głodu i całkowitego spustoszenia (3:17,18). W wersecie 3:19 triumf niezachwianej wiary i niesłabnącej nadziei osiąga punkt kulminacyjny.

Dzięki podsumowaniu księgi Abakuka i zwróceniu uwagi wyłącznie na jej powierzchowne zastosowanie, widzimy, iż jest to cudowne proroctwo zawierające wiele praktycznych lekcji dla tych, którzy chcieliby kroczyć drogą wiary w Bożej łasce. Jednakże, jak już wcześniej zaznaczyliśmy, doświadczenia cielesnego Izraela z Wieku Żydowskiego mają odpowiednik w doświadczeniach Izraela Bożego Wieku Ewangelii, tak jak czytamy (Iz. 9:8): „Posłał Pan słowo do Jakuba, a upadło w Izraelu [spocznie na Izraelu – zob. przekłady Rotherhama, R. S. V.]” (zobacz także 1 Kor. 10:11). Zbadanie szczegółów proroctwa Abakuka w jego obecnym zastosowaniu do duchowego Izraela w Czasach Końca powinno być pomocne i wielce interesujące dla wszystkich z ludu Bożego.

## CZAS KOŃCA

Abakuk wprowadza swoje proroctwo (Abak. 1:1) jako „brzemie”, które „widział” (w proroczej wizji). Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj jako „brzemie” oznacza wyrocznię lub objawienie, zazwyczaj dotyczące uroczystego przesłania, być może surowego wyroku, kary, lub przyszłego nieszczęścia, w tym znaczeniu, że stanowi ono olbrzymi ciężar, który wcześniej lub później spadnie na tych, o których jest mowa (2 Król. 9:25; Iz. 14:28-32; 15:1; 17:1; 19:1; 21:1; 22:1; 23:1; 30:6; Zach. 12:1-3). Dlatego też „wyrocznia, którą prorok ujrzał w widzeniu” (tak jak oddaje ten werset przekład Rotherhama) odnosi się w szczególności do uroczystego przesłania podanego przez Boga obecnie w Czasie Końca, pokazującego z proroctw

i chronologii, że na chrześcijaństwo przychodzi odplata i zniszczenie. Mimo to, jest to przesłanie radujące serce, bowiem zapewnia także, że nadchodzi wybawienie dla wszystkich z prawdziwego ludu Bożego. Przesłanie to zaczęło być podawane przez br. Millera oraz innych wiernych „strażników” w latach 1829-1844 przed rozpoczęciem się Żniwa w 1874 r., jednakże widzenie to miało w szczególności *przemówić, a nie skłamać* (E 6, s. 463, par. 3) dopiero w Żniwie (które w szerszym znaczeniu obejmuje także okres Epifanii – patrz PT „38, s. 68, 164; BS 231), kiedy to zostało podane w dużo jaśniejszym i szerszym zakresie przez br. Russella (łącznie ze zrozumieniem całego Planu Wieków – R 5374, 5731), a w podrzędny sposób także przez innych wiernych „strażników”. Rozważymy w szczególności jego zastosowanie od roku 1874.

## WIELKIE ZŁO

Chociaż przez cały Wiek Ewangelii w chrześcijaństwie było wiele zła, Żniwo było szczególnym okresem obfitowania nieprawości (2 Tym. 3:1-9, 13; Mat. 24:12; E 17, s. 289, 290, 298, 299, 305). „Rzeka Jordan reprezentuje przekleństwo grzechu, błędu i śmierci, a przez cały czas żniwa wylewa z wszystkich brzegów” (Joz. 3:15; E 11, s. 75-81). W owym czasie wiele ohydnych zła zostało popełnionych przez nominalny lud Boży w chrześcijaństwie, zwłaszcza w kwestiach religijnych, poprzez przeciwstawianie się Prawdzie Żniwa (Jer. 1:16).

Na początku Żniwa br. Russell oraz inni wierni „strażnicy” trapił się w sercu, gdy zastanawiali się nad tym złem, lamentowali z jego powodu (Ezech. 9:4) i wołali do Boga żarliwie prosząc i pytając, jak długo (Obj. 6:10) będzie pozwalał na to, by takie rzeczy miały miejsce wśród Jego nominalnego ludu, na pozór bez żadnego dowodu uznawania ich przez Niego za zło lub ich korygowania oraz bez wybawiania sprawiedliwych (Dokądże wołać będę, o PANIE! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczeć będę, a nie wybawisz! Abak. 1:2). Byli oni zakłopotani tym, że Bóg pozwala na to, by takie rażące zło było publicznie praktykowane w chrześcijaństwie, „Przecczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość i widział bezprawie?” (Abak. 1:3; Jer. 12:1), a nawet rabunek dokonywany pod płaszczykiem religii, jak również naruszanie oraz rujnowanie Prawdy i jej Ducha – „ucisk i spustoszenie słycać w nim przed obliczem moim” (Jer. 6:7; Ezech. 7:23; 8:17; 9:9), sekciarzy walczących przeciwko Prawdzie i jej Duchowi, wyznaniowych chrześcijan kłusujących i pożerających się nawzajem (Gal. 5:15) oraz niektórych aktywnie siejących nie-

zgodę pomiędzy braćmi – „tych, którzy swar i niezgodę rozniecają”.

Udręczenie Abakuka było tym większe, ponieważ widział on, iż z tego powodu, że Bóg pozwala, by takie warunki wciąż trwały, pozwalając nawet na to, by niepobożnym się dobrze powodziło (w. 4), Jego wyznaniowy lud, nominalny duchowy Izrael, coraz bardziej zatwardza się na skutek takiego naruszania prawdy i sprawiedliwości, a Jego prawo miłości obowiązkowej i bezinteresownej traci swoją moc i nie może ich powstrzymać – staje się jedynie martwą literą; „prawo zamiera” [*drętwieje* – Rotherham], a sprawiedliwości i prawdy się nie praktykuje, „sprawiedliwość nie wychodzi na jaw” (Jer. 5:1-5; 6:13), bowiem łamiący przymierze, mając przytłaczającą przewagę wśród wyznaniowego ludu Bożego, otaczali tych stosunkowo nielicznych, którzy pozostali wierni i wydawało się, że przygotowują się do tego, by ich pochłonąć, „albowiem niepobożny otacza sprawiedliwego”, a skutek tego był taki, że sprawiedliwość i prawda były wypaczane, przekręcane i wykrzywiane, a przewagę miały niesprawiedliwość i błąd, „dlatego wychodzi sąd przewrotny”.

Pośród takich warunków antytypiczny Abakuk był zaiste wielce utrapiony i zakłopotany. Jak pokazuje to przypadek br. Russella (Jer. 9:2), chętnie uciekłby on od kontaktu z takimi symbolicznymi cudzołóżnikami i zdrajcami łamiącymi przymierze i żył w całkowitym oddzieleniu od nich, ale jak wyjaśnia Apostoł Paweł (1Kor. 5:9, 10), nie jest to możliwe, „bo musielibyście z tego świata wynijść”.

### DZIWNE (NIEZWYCZAJNE) DZIEŁO BOGA

Odpowiedź Boga na pytanie antytypicznego Abakuka – br. Russella oraz innych wiernych „strażników” – dlaczego Bóg wydaje się sprzyjać, zamiast przeciwstawiać się złu popełnianemu przez Jego nominalny lud, szczególnie w Żniwie Wieku Ewangelii, znajduje się w Abak. 1:5-11.

Niniejsze proroctwo było na tyle istotne, że zostało zapisane przez dwóch proroków Pana (Iz. 29:14). Apostoł Paweł przemawiając do ludzi za swoich dni odwołał się do niego w Dz. Ap. 13:40, 41. Św. Paweł cytował z Septuaginty znanej jego słuchaczom, mówiąc im, że jest to koniec Żniwa Wieku Żydowskiego. Rozumiemy, że proroctwo to miało zastosowanie do tego szczególnego okresu, ponieważ zrozumieliśmy już (P 2, 201-245), że Wiek ten razem ze swoim Żniwem i wszystkimi szczególnymi okolicznościami był typem Wieku Ewangelii i jego Żniwa. Uznajemy, że niniejsze proroctwo, jak również inne prorocze zarysy kontekstu, ma pełniejsze i bardziej szczególne zastosowanie do okresu Żniwa Wieku Ewangelii. Prawdą jest, że, tak samo jak w Żniwie Wieku Żydowskie-

go, było wielu gardzących Prawdą – zwłaszcza wychodzącą na światło Prawdą na czasie. Niemniej jednak dzieło Pana bez przerwy posuwało się do przodu. Pan „wykonywał sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swoją, i aby dokończył sprawy swojej, niezwyčajnej sprawy swojej” (Iz. 28:21,22). W rzeczy samej, dla niezaznajomionych z planem Bożym było to dziwne dzieło usuwające na bok wszystkie ludzkie teorie oraz plany i przebiegające w bezpośredniej opozycji wobec nich wszystkich. W R 1487 oraz w innych miejscach (R 2813; 5718) br. Russell stwierdza, że „niezwyčajna sprawa” ma zastosowanie do Żniwa Wieku Ewangelii.

Odpowiadając na pytanie antytypicznego Abakuka, Bóg zwrócił się bezpośrednio do nominalnego duchowego Izraela, którego grzechy wywołały to pytanie. Bóg wezwał ich, by dokładnie zastanowili się nad swoim otoczeniem i siłami, jakie On już wprowadza do działania przeciwko nim, dostrzegli powagę sytuacji oraz straszną odpłatę, jaka ma ich spotkać.

„Spójrzycie na [*Rozejrzyjcie się pośród narodów* – przekład Leesera] narody, a obaczcie i dziwujcie się ze zdumieniem” [*hebrajskie – bądźcie zdumieni, zdumieni* – podwojenie tego samego słowa jest hebrajskim idiomem oznaczającym ogrom i długotrwałość ich zdumienia z powodu dziwnych i bezprecedensowych wydarzeń mających wkrótce nastąpić], (w. 5); bowiem Pan przygotowywał wtedy wielki bicz ucisku (Iz. 28:18), który wkrótce (w 1914 r.) miał uderzyć z całą furią, „bo za waszych dni dokonuję dzieła” [jest to odpowiedź na pytanie „dokądże?” z wersetu 2] celem wymierzenia odpłaty za popełnione zło, obalenia błędów Swego nominalnego ludu oraz roztrzaskania ich pychy, fałszywych nadziei oraz ludzkich planów podniesienia i błogosławienia świata. Ucisk ten miał być tak okropny i bezprecedensowy (Dan 12:1; Mat. 24:21, 22) i nadszedł w tak niespodziewany sposób (1 Tes. 5:3), że stopniowo prowadzi do ich upadku pomimo podejmowanych przez nich wysiłków zapobieżenia katastrofie. Nie chcieli uwierzyć w jego nadejście, chociaż mówiono im o nim z Pisma Świętego: „o czym gdy wam powiadać będą, nie uwierzyście”. Wprost przeciwnie, woleli uwierzyć swoim kłamliwym prorokom (Jer. 27:9-14), którzy swoim wołaniem „pokój i bezpieczeństwo” zachęcali ich, by nie wierzyli przesłaniu Prawdy odnośnie odpłaty przychodzącej na chrześcijaństwo.

Bóg dobitnie oświadcza, że to On, ten, którego nieskwapliwość jest czasami błędnie rozumiana jako niedbanie o sprawiedliwość, obecnie, w Dniu Przygotowania, wzbudza wielką armię wojowników, rewolucjonistów i anarchistów, którzy najadą chrześcijaństwo i ostatecznie je obalą: „Albowiem oto Ja wzbudzę Chaldeczyków [*najeżdźców*] (w. 6); (Iz. 42:13, 14; Jer. 21:4-6; 32:23-35; E 14, s. 407; P 4,

s. 542-552). Nie mieli oni zaczynać obalania chrześcijaństwa aż do czasu Wtórej Obecności Pana podczas Czasu Ucisku (Jak. 5:1-8; Sof. 1:14-18; 3:8, 9) zaczynającego się w 1914 r., chociaż czynili do tego przygotowania już wcześniej. Są oni srodzy, nieustępliwi i szybcy w działaniu, przenikają do chrześcijaństwa i wkraczając w sfery, które zgodnie z prawem do nich nie należą, podbijają każdy jego zakątek: „naród srogi i prędkie,... szeroko pójdzie przez ziemię, aby posiadał mieszkania cudze”.

Ponadto Bóg stwierdza, że ci antytypiczni Chaldejczycy są potężni i straszni, ich zasadą jest: „Moi im prawem jest moja wola” – nie kierują się prawami Bożymi, a to, co jest słuszne, jak również odpowiedni dla siebie status społeczny, określają na podstawie swoich pragnień: „Straszny jest i ogromny; od niego samego wynijdzie sąd jego, i wywyższenie jego” (w. 7). Ich nauki, „konie”, (w. 8) ukradkiem wchodzą w chrześcijaństwo, a mimo to rozprze-strzeniają się „szybciej niż lamparty”, a atakują bardziej zaciekle „srożej [atakują ostrzej –Rotherham] nad wilki wieczorne”; wilki *wieczorne* są najbardziej zaciekle, bowiem przez cały dzień były w głodzie czekając na zapadnięcie ciemności, pod osłoną której „wychodzą wszystkie zwierzęta leśne” – (Ps. 104:20). Orędownicy ich nauk przybyli ze sfery nauk i ducha bardzo odległej od chrześcijaństwa i przeniknęli do wszystkich dziedzin, atakując z wielką szybkością „szeroko rozciągną się jezdni jego, a jezdni jego z daleka przyjdą, przylecą jako orzeł spieszący się do żeru”.

Bóg powiedział, że armia ta nie zawaha się użyć gwałtownych i brutalnych środków („Każdy z nich przyjdzie, by przemoc stosować” – w. 9) [Boska odpłacająca sprawiedliwość odmierza chrześcijaństwu przemoc za przemoc (Ezech. 7:23-27); jest to odpowiedź na pytanie i wołanie Abakuka dotyczące *przemocy* z Abak. 1:2,3]). Całkowicie zniszczą oni chrześcijaństwo jako takie – „twarze ich będą łykać [połkną wszystko] jak wschodni wiatr” [który w tamtym kraju bardzo szybko wysusza wilgoć]: „nie ujdzie nikt przed nim” – Joel 2:3); przekład A. R. V. oraz inne oddają to zdanie następująco: „twarze ich zwrócone są naprzód [lub *ku wschodowi* – margines], co sugeruje, że „każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich” – (Joela 2:7); oraz że, chociaż są oni przeciwko prawdzie i sprawiedliwości, niemniej jednak posuwają się w stronę symbolicznego wschodu, gdzie po tym, jak symboliczny ogień Czasu Ucisku dokona zniszczenia obecnych złych niebios i ziemi, nie pozostawiając korzenia ani gałązki umożliwiających dalszy rozwój, wszędzie Słońce Sprawiedliwości z uleczeniem w Swoich skrzydłach – (Mal. 4; 1,2; patrz P 1, s. 69, 319, par. 2; P 4, s. 11, 528, 552, 616; R 622, kol. 1). Poprzez swo-

ją propagandę, tajne czynniki i psychologię mas zniewalają bardzo wielu w chrześcijaństwie „a więźniów [jeńców – A. R. V.] zgromadzą jako piasek”.

Ponadto, Bóg oświadczył, że antytypiczni Chaldejczycy będą lekceważyć rządowych, arystokratycznych (łącznie z finansowymi) oraz religijnych władców chrześcijaństwa, a z podrzędnych przywódców uczynią pośmiewisko – „Ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiesze u niego”, wyśmiewać będą wszystkie rzekomo silne pozycje państwa, arystokracji i władz religijnych – „ten też z każdej twierdzy naśmiewać się będzie” (w. 10), (Nah. 3:12); bowiem przy pomocy nauk i faktów historycznych, jako fortyfikacji ich pozycji, łatwo je obalą, „a usypawszy wały [lub *ziemię*; Chaldejczycy wznosili fortyfikacje] weźmie ją”. W miarę jak ich wysiłki będą przynosiły coraz większe sukcesy, ich duch, czyli usposobienie, będzie się stawało coraz bardziej aroganckie, a kiedy naruszać będą prawa sprawiedliwości i dobrego wychowania, wynikająca z tego przemoc będzie przeogromna – „tedy się odmieni duch jego, a wystąpi [przekroczy wszelkie granice i ograniczenia; *zawini* – przekłady Younga oraz A. R. V. margines; *dopuszcza się ekscesów* – przekład Rotherhama] i przewini” w. 11). Nie zdając sobie sprawy z tego, że są używani do obalenia chrześcijaństwa jako kara za jego złe praktyki, będą się chełpić tym, że ich zwycięskie dokonania są wyłącznie dziełem ich rąk, wynikiem ich własnych wysiłków „przypisując tę moc swojemu bogu” (lub *jak ten, kto swoją siłę uważa za boga* – A. R. V.).

## CHARAKTER BOGA PRZYNOŚI UKOJENIE

Kiedy br. Russell oraz inni wierni „strażnicy” usłyszeli głos Boga mówiący poprzez prorocтва, chronologię i znaki czasów i wskazujący na nieuchronnie zbliżającą się zagładę chrześcijaństwa z rąk wojowników, rewolucjonistów i anarchistów, a nawet zaznaczający jej początek w 1914 r., w naturalny sposób zostali napełnieni bojaźnią przed Bogiem oraz obawą o bezpieczeństwo ludu Bożego wśród tego bezprecedensowego ucisku. Jednakże rozmyślanie o wielkich przymiotach Boskiej istoty i charakteru dało im ukojenie, bowiem rozumowali oni: Czyż Jehowa nie jest Bogiem ich Przymierza, *Odwiecznym* i *Świętym*, na którym mogą polegać i na którym *zawsze* się opierają – „Izaliś ty nie jest od wieku, PANIE, Boże mój, święty mój? (w. 12). Z powodu Jego wieczności i Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, byli pewni, że pomimo powszechnego występowania subtelnych błędów oraz ucisku i zniszczenia chrześcijaństwa, Jego *wierny* lud nie utraci swego duchowego życia – „myć nie pomrzemy”. Zdali sobie sprawę z tego, że chociaż wielu odpadnie ze swego stanowiska i popadnie w błąd i niewierność w nadchodzącym

Czasie Ucisku, wierni ujdą (Łuk 21:36), niekoniecznie na skutek tego, że zostaną zabrani z miejsca tych wydarzeń, lecz dzięki temu, że zostaną wsparci, wzmocnieni oraz zachowani pośród tego wszystkiego poprzez Słowo Boże i Jego wieczną moc (P 3, s. 229). Zdali sobie sprawę, że Bóg w Swojej wielkiej mądrości, dzięki której sprawia, że nawet gniew ludzki Go chwali, zaplanował użyć wielkiej armii wojowników, rewolucjonistów i anarchistów z ich destrukcyjnymi skłonnościami, jako Swoją rękę, czy też narzędzie, Swoją różgę (Ps. 17:14; 76:11; Iz. 10:5-7), do tego, by wykonali Jego sądy nad chrześcijaństwem z powodu jego rażących grzechów, oraz wypróbowali i ukarali Jego wyznaniowy, lecz niewierny lud – „postawiłeś go na sąd” (oraz ... na karanie).

W związku z tą kwestią antytypiczny Abakuk rozmyślał dalej nad przymiotami Boga i przypomniał sobie, że z pewnością nie może On patrzeć z aprobatą na nieprawość – „czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzeć [hebrajskie *raah*, użyte tutaj w znaczeniu *uznawać*, aprobować, sympatyzować i współpracować – zobacz E 3, s. 87] i bezprawia widzieć [patrzeć z przyjemnością na nie] nie mogą” (w. 13); uświadomili sobie oni, że wszyscy, którzy są nieprawi są obrzydliwością dla PANA (5 Moj. 25:16; Ps. 5:5-7; 10:3; 11:5; Przep. 6:16-19; Zach. 8:17); na początku nie mogli oni zrozumieć, jak w harmonii ze Swoimi przymiotami może On rozważać użycie bezbożnych i niegodziwych ludzi do wykonania Jego słowa; nie mogli też zrozumieć, jak może w milczeniu pozwalać tym, którzy, ogólnie mówiąc, są jego zaprzysięgłymi wrogami, którzy swoimi naukami i praktykami bluźnią Jego imieniu, którzy nie są w relacji przymierza z Nim, by pomyślnie realizowali swoje cele oraz obalili chrześcijaństwo, w którym jest wiele osób będących w relacji przymierza z Nim, którzy chociaż, ogólnie mówiąc, są jedynie „letni” (Obj. 3:15,16), niemniej jednak są bardziej sprawiedliwi od mniej lub bardziej bezbożnych, których Bóg zamierza użyć do obalenia chrześcijaństwa – „Przeczeżyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?” Na początku kwestionowali to oraz to, że pozwala On, by narody chrześcijaństwa zostały tak łatwo pochwycone przez mniej lub bardziej niegodziwych *najeźdźców*, „antytypicznych Chaldejczyków”, tak jak ryby morskie lub inne niezliczone żyjące stworzenia, z których wiele występuje w rojach lub ławicach, tak jak krewetki, morświny itd. i są stosunkowo bezradne i bezsilne, a tym, którzy je łapią, łatwo jest je zabrać, bowiem nie mają władców potrafiących je ochronić przed pochłonięciem przez wrogów – „Miałżebyś zaniechać ludzi jako ryb morskich, jako płazu, który nie ma pana? (w. 14)? (1Moj. 1:20; Ps. 104:25).

Ludzie mają różne sposoby łapania ryb, pojedynczo na haczyk lub w dużych ilościach w niewód z płytszych poziomów wody, lub w sieci włokowe na głębszych poziomach – „... wędką wyciąga, ... niewodem swoim ... do sieci swoich” (w.15). Podobnie antytypiczni Chaldejczycy mają różne sposoby „łapania” ludzi; zniewalają jednostki poprzez książki, inne pisma oraz prywatne rozmowy, które narzucają im ich poglądy. Łowią w sidła grupy poprzez wykłady, dyskusje, naukę w szkole, psychologię mas, pranie mózgu, kampanie propagandowe, infiltrację, zastraszanie i przemoc. Odnieśli duży sukces zniewalając wielu i w dużej mierze podkopali twierdze chrześcijaństwa – w sferze społecznej, rządowej i religijnej. Zniewolenie jednostek i całych grup społeczeństwa przy użyciu powyższych środków przyniosło wielką radość tym narzędziom zniszczenia – „dlatego się weseli i raduje”.

Antytypiczny Abakuk stwierdził, że dokonując obalania różnych warstw chrześcijaństwa, rzesze te nigdy nie przypisują swoich sukcesów mocy Boga; przypisują je raczej własnej pomysłowości i dobremu zarządzaniu, a zewnętrzną pomysłowość własnemu sprytowi – „Moc moja, i siła ręki mojej nabawiła mię tych dóbr” – (5 Moj. 8:17); czczą oni własne teorie, opinie oraz dzieła swoich rąk jako rzeczy, które zapewniają im powodzenie, doprowadzają do realizacji ich celów i zyskują łupy, których tak bardzo pożądamy – „ofiaruje niewodowi swemu i ... sieci swojej; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojniejsze” (w.16). Po dokonaniu przeglądu sytuacji, br. Russell w szczególności, a inni strażnicy drugorzędnie, szukali swoimi umysłami informacji co do tego, czy te bezbożne, destrukcyjne siły mają uzyskiwać zwycięstwo po zwycięstwie aż do samego końca, tak jak rybacy po wyciągnięciu sieci na brzeg i jej opróżnieniu wciąż ją zarzucają ponownie tak długo, jak długo pozostają jakiekolwiek ryby, które można złapać – „Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabijał narody bez litości? [lub *ustawicznie zabijał narody, nikogo nie oszczędzając* – Leeser]” (w.17).

Niniejsze zastosowanie 1 rozdziału Abakuka do obecnego czasu przy końcu Wieku podaje nam kilka interesujących i pomocnych myśli w związku z br. Russellem oraz innymi strażnikami. Drugi rozdział Abakuka przedstawia wspaniałą wizję, poprzez którą otrzymali oni dalsze oświecenie. Omówimy ją w następnym numerze. *Prawda pojawia się jak zbiory z pieczolowicie uprawianych pól, nagradzając cierpliwy trud, wiarę i gorliwość. Tym, którzy jej szukają, gdy kłękać się uczą, najobfitsze skarby przynosi.*

PT, '09,18-23  
(Ciąg dalszy nastąpi)

# SPRAWOZDANIE Z INDII za rok 2008

Drogi Bracie Ralph,

Pozdrowienia w imieniu naszego Pana!

Gdy kończy się jeden rok kalendarzowy, zaczyna się kolejny. Jesteśmy zmuszeni do spojrzenia wstecz na błogosławieństwa, jakich doznaliśmy i natychmiast odczuwamy obowiązek podziękowania Bogu, jak również poproszenia Go o zachowanie nas w naszym marszu naprzód do chwalebного Królestwa Bożego.

Chciałbym podziękować Tobie i członkom Domu Biblijnego za to, że jesteście wyznaczonym przewodem do karmienia nas duchową mądrością podawaną poprzez Sztandar Biblijny oraz Teraźniejszą Prawdę uzupełnioną ulotkami, traktatami, broszurami oraz książkami takimi jak tomy paruzyjne i epifaniczne. My, bracia w Indiach, oczekujemy i prosimy o to, by duchowa mądrość wciąż docierała do nas przez wieki przyszłe.

Ruch w Indiach funkcjonuje dobrze w niektórych regionach, gdzie Prawda się zakorzeniła, w stanach takich jak Tamil Nadu, Kerala i Karnataka. Mamy ustanowione zbory, chociaż obecnie otaczają nas niespokojne wody. Dla przykładu można wymienić klęski żywiołowe, trzęsienia ziemi, tsunami i powódzie. Dodatkowo kraj trzęsie się od niepokojów politycznych i zamieszek, które się pogłębiają. Ludzie znajdują się w stanie paniki. Niemniej jednak normalne życie zaczęło powracać. Indie mają silną tradycję demokratyczną, jednak niezbyt doskonały system. Wszystko, czego się dowiadujemy, to to, że żadna forma rządów stworzona przez ludzi nigdy nie będzie trwała, jedynie „teokratyczna forma rządów Boga”.

Indie od niepamiętnych czasów były polem walki różnych ras najeżdżających kraj. Zdobywcy narzucali swoją religię i kulturę jeńcom, pozostawiając po sobie zlepek religii krzewiących czczenie bożków, zabobony, tradycje, system kastowy, jak również różnorodne formy zła społecznego. Ta szatańska forma religii zaślepiła wielu ludzi i trzyma ich w niesprawiedliwości oraz ciemności. Jedy-

nie prawdziwa Światłość może przynieść uzdrowienie. Niech będą dzięki Bogu, że przeszliśmy przez Paruzję, Epifanię, a obecnie przechodzimy przez okres Bazylei. Słońce sprawiedliwości wzeszło ze swymi uzdrawiającymi skrzydłami, aby rozproszyć wszelką ciemność.

Chociaż wolność religijna jest ograniczona, dochodzi do ożywienia różnych religijnych grup i sekt. Dziś przede wszystkim sieć telewizyjna ma dostęp do małych i większych osad, miasteczek i miast. Praca misyjna jest bardzo energicznie prowadzona przez różne grupy przy wykorzystaniu stacji telewizyjnych takich jak: Bóg TV, Stacja Cuda, Gwiazda Poranna, itd. Lokalne misje i grupy sekciarskie także wykazują wiele aktywności, łącznie z „Brzaskiem” i „Świadcami Jehowy”. W rezultacie obecnie ludzie różnego pochodzenia społecznego biegają tu i tam w poszukiwaniu prawdy, a szczególnie „cudownego uleczenia”.

A my, bracia z ruchu epifanicznego, którzy jesteśmy uważani przez te grupy religijne za wyrzutków, jesteśmy szczęśliwi, że znajdujemy się jako antytypiczni eunuchowie i wyrzutki razem z obrzezanymi cudzoziemcami, nieobrzezanimi sługami najemnymi oraz cudzoziemskimi osadnikami i chcemy podziękować Bogu za to, że nas gromadzi, byśmy mogli mieć udział w dziele Jego Królestwa. w tym momencie wyglądamy widzialnego pojawienia się Godnych w ich lepszym zmartwychwstaniu w celu otwarcia Gościńca Świątobliwości.

Bracia z ruchu epifanicznego w Indiach przekazują życzenia dla Ciebie i Domu Biblijnego, dołączając również szczerze wyrazy wdzięczności dla wszystkich.

Twój brat w służbie Pańskiej,

S. L. Lambert

Pielgrzym i Przedstawiciel w Indiach

PT, '09,24



# SPRAWOZDANIE Z NIEMIEC za rok 2008

Drogi Bracie Ralph Herzig,  
Miłujące pozdrowienia w imieniu naszego drogiego Odkupiciela!

Gdy spoglądamy wstecz na błogosławieństwa uzyskane dzięki Prawdzie na czasie oraz na doświadczenia ostatniego roku niezbędne do naszego duchowego wzrostu, czujemy, że znajdujemy się w rękach naszego Wielkiego Pasterza (Ps. 23).

Cenna Prawda, szczególnie Prawda Epifaniczna podawana nam przez Opatrzność Pańską, rozgrzewa nasze serca w tych trudnych czasach, w których ludziom na przeszkodzie stoi ich własna pycha. Taki duch jest jedną z najbardziej niebezpiecznych cech dla chrześcijanina, a Pan, znając te złe serca (Przyp. 6:16-19), sprzeciwia się im i je odsuwa, a gdy okażą się zupełnie nienaprawialne, odrzuca je. Słowa z Mal. 3:2: „Kto się ostoi, gdy On się okaże?” są ważnym pytaniem, na które powinniśmy codziennie poszukiwać właściwej odpowiedzi, czy moja wola jest naprawdę martwa, czy może całkiem żywa w jakiejś formie niezadowolenia i sprzeciwu wobec nauk Pana i Jego zarządzeń? Jeśli tak, znaczy to, że sprzeciwiamy się Bogu i żyjemy dla siebie. Chwalmy Boga, jeśli stwierdzimy, że intencje naszego serca są czyste i prawe, stoją po stronie Boga, Jego Prawdy i zarządzeń Prawdy (Mat. 5:8).

Jak zwykle chcielibyśmy krótko podsumować nasze dwie generalne konwencje w Niemczech. Nasza wiosenna konwencja w Velbert w pobliżu Wuppertalu odbyła się w dniach od 10 do 12 maja. Gościnnie przemawiał nasz drogi brat Piotr Kucharski (pielgrzym pomocniczy). Każdego dnia obecnych było około 90 braci. Brat Kucharski przedstawił interesujące krótkie sprawozdanie ze swojej podróży do Brazylii, które bracia bardzo ocenili.

Nasza druga konwencja odbyła się w Wandlitz, od 3 do 5 października, a gościnnym mówcą był nasz drogi brat Piotr Woźnicki (Przedstawiciel na Polskę). Drugiego dnia jeden brat symbolizował swoje poświęcenie przez zanurzenie w wodzie. Frekwencja wynosiła około 150 braci każdego dnia. Z powodu faktu, że miejsce konwencji było niedaleko polskiej granicy, wielu braci polskich przyłączyło się do naszej konwencji. Konwencje były czasem wzajemnej społeczności i rozkoszowania się Prawdą Słowa Bożego.

Konwencje transmitowaliśmy przez Internet. Ponad 40 komputerów w różnych miejscach śledziło wykłady i zebranie odpowiedzi na pytania.

W roku 2008 rozpoczęliśmy pracę nad stroną internetową poświęconą bratu Russellowi i jego dziełom.

W roku 2009 mamy zmienić kilka elementów naszej strony internetowej „biblestandarte”. Każdego roku dostajemy coraz więcej e-maili, gdyż ludzie reagują na Prawdę przedstawianą na naszej stronie internetowej.

Obecnie tłumaczymy i drukujemy nowe broszurki i przedrukowujemy niektóre już przetłumaczone.

Na zakończenie naszego sprawozdania zapewniamy Cię, nasz drogi Bracie, o naszej ciepłej miłości i naszych codziennych modlitwach za Tobą z wiarą, że nasz Pan zachowa Cię i będzie wspierał w owocnej służbie Jemu i tym, którzy są Jego.

Twój brat przez łaskę Pańską

Janusz Puzdrowski

Pielgrzym i Przedstawiciel w Niemczech

PT, '09,25

## PODSUMOWANIE PRACY W NIEMCZECH

1 stycznia 2008 do 31 grudnia 2008

### KORESPONDENCJA

listy i pocztówki otrzymane ..... 299  
listy i pocztówki wysłane ..... 339

### ROZPROWADZONA LITERATURA

Die Gegenwärtige Wahrheit (Teraźniejsza Prawda) ..... 55  
Książki ..... 33  
BSCyclopedia CD ..... 5

### PRACA W SIECI (Niemcy)

Goście ..... 2 877  
Liczba gości dziennie (średnio) ..... 7-8  
Oglądanych stron (strony otwierane i oglądane) ..... 3 883  
„Kliknięć” (ile razy witryna została „kliknięta”) ..... 79 423

### USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi ..... 1  
Pielgrzymi pomocniczy ..... 3  
Ewangelisti ..... 7  
Zebrania półpubliczne ..... 40  
Frekwencja ..... 7 025  
Zebrania domowe ..... 329  
Frekwencja ..... 5 902  
Przejechanych kilometrów ..... 41 401

### FINANSE

Wpływy  
Saldo z poprzedniego roku ..... 1 179,25 €  
Prenumerata ..... 292,00 €  
Dochód różny ..... 824,42 €  
**Razem ..... 3 295,67 €**

### Wydatki

Oplaty pocztowe ..... 1 069,34 €  
Druk, Internet, komputer, sprzęt, itd. .... 940,98 €  
Razem ..... 2 010,32 €  
**Saldo na 31 grudnia 2008 r. .... 1 285,35 €**

2008

# ROCZNE SPRAWOZDANIE Z BRAZYLI



Drogi Bracie Herzig, pozdrowienia chrześcijańskie.

Niech łaska i pokój będą z Tobą i z rodziną Domu Biblijnego w imieniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa.

Pozostajemy w Prawdzie i cieszymy się, że przez łaskę Bożą nasza wiara została umocniona. Jesteśmy wdzięczni za Prawdę na czasie oświecającą nas co do upadłego systemu rzeczy w imperium szatana, które przemija.

Z drugiej strony, w miarę jak w tym obecnym złym świecie zbliżamy się do Królestwa, coraz szybciej nadchodzi czas, w którym obecnie panująca niesprawiedliwość zostanie ostatecznie przez zwyciężoną przez Boską sprawiedliwość i moc. Tak więc Bóg w Swojej opatrności będzie nas wciąż utrzymywał stałymi w Prawdzie.

W ostatnich latach nasze myśli wybiegały do postaw i sposobów postępowania, które przechodziły jakby przez sito w sensie pokonywania przeszłych mankamentów i pomocy udzielanej nam w dostosowywaniu się do rzeczywistości panującej w Brazylii przez braci z Polski goszczących wśród nas. Bracia pielgrzymi Feliks Kucharz i Piotr Kucharzki wzbudziły wielkie zainteresowanie i zaspokoili oczekiwania dobrą nowiną, która wlała odwagę w słuchaczy, jak również pragnienie słuchania i studiowania Słowa Bożego.

Pielgrzymi ci przez swoją wiarę i doświadczenie w Prawdzie Epifanicznej i Paruzyjnej przekazali tę prawdę wszystkim braciom w Brazylii poprzez swój entuzjizm i gorliwość, jak również wpłynęli na rozbudzenie zainteresowania badaniami bereańskimi. Do naszego optymizmu również przyczyniła się większa ilość i lepsza jakość publikacji w 2007 roku uzyskane z pomocą brata pochodzącego od Świadców, który był z nami przez ponad rok. Był on chętnym pracownikiem i bardzo oddanym bratem, który dużo pomagał przy tłumaczeniu i opracowywaniu strony graficznej czasopisma i wydawało się, że wśród nas znalazł swoje miejsce. Jednakże wydaje się, iż miał

większe aspiracje niż jedynie pomoc przy publikacjach. Przyjął bardziej odpowiedzialne stanowisko w innej grupie Prawdy i dlatego nas opuścił.

Rok 2008 był niezwykłym rokiem dla Ruchu w Brazylii, ponieważ po raz pierwszy nasz Przedstawiciel miał okazję odwiedzić Dom Biblijny i uczestniczyć w konwencji w Stanach Zjednoczonych. Mieliśmy przywilej poznać i odwiedzić brata Herziga, jak również spotkać się z braćmi i siostrami, którzy wcześniej służyli w Brazylii, oraz poznać wielu braci i wiele sióstr z Epifanii. Jesteśmy bardzo wdzięczni bratu Herzigowi, że dał nam ten przywilej.

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych trzeba było pracować nad programem wizyty braci z Polski, co do ich zakwaterowania w zborach w okresie od 4 do 27 października 2008 r., podczas drugiej wizyty polskich braci pielgrzymów wspomnianych powyżej. W tym czasie bracia ci wygłosili 22 wykłady, przeprowadzili dwa zebrania odpowiedzi na pytania dla zboru w Araucaria oraz zebrania odpowiedzi na pytania w wielu domach, gdzie usługiwali. Ich wypowiedzi były tłumaczone, gdy zachodziła taka konieczność.

Podczas zebrań bracia ci przedstawili ważne informacje, z których niektóre podawały biblijne dowody korygujące złe zrozumienie doktryn i praktyk. Te dwie wizyty braci z Polski przyniosły nowy entuzjizm i zachętę wszystkim uczestniczącym w zebraniach. Panował duch orzeźwienia i mamy nadzieję, że błogosławieństwa te przyniosą owoce na długi czas.

Jesteśmy wdzięczni Panu, który dozwolił na te wszystkie sposobności, jak również Przedstawicielowi na Polskę, bratu Piotrowi Woźnickiemu, który wyznaczył pielgrzymów i pozwolił im przyjechać.

Lecz nie same radości mamy w Ruchu, w jednym ze zborów mamy pewną kwestię, która martwi nas od dłuższego czasu. Optymizm i entuzjizm z ostatniego roku odnośnie publikacji w tym roku

opada z powodu odejścia nowego brata. Dlatego istnieje potrzeba, by przedstawiciel odbył kurs w celu zdobycia niezbędnych informacji technicznych, potrzebnych do wydawania czasopisma na zadawalającym poziomie.

Z powodu podróży i zajmowania się braćmi pielgrzymami podczas ich wizyty, jak również z innych powodów, w tym roku nie wydaliśmy jeszcze żadnych publikacji. Gdy tylko Przedstawiciel i siostra, która pomaga przy tłumaczeniu, będą mieli czas, praca ta będzie mogła posuwać się do przodu. Będziemy próbować, na ile to możliwe, wyjść zwycięsko z tej sytuacji, lecz z pewnością Bóg da nam siłę do wytrwania pomimo trudności. Bóg zna serce każdego i z pewnością wzmocni nas, byśmy pozostali silni i stali pomimo przeszkód.

Jeszcze raz dziękuję bratu Herzigowi za to, że umożliwił mi podróż do siedziby LHMM oraz za pomoc całej rodziny Domu Biblijnego, która poświęciła mi tak wiele uwagi podczas mojego poby-

tu w tym miłym miejscu, z Bożej opatrności czuwając nade mną. Chcę również podziękować bratu Januszowi Puzdrowskiemu i jego żonie, siostrze Gosi, za pomoc przy tłumaczeniu ogólnych rozmów (uściski dla brata Samuela) oraz bratu Wojnarowi za pomoc przy tłumaczeniu podczas konwencji, jak również pragnę zapewnić o naszej chrześcijańskiej miłości oraz modlitwach do Boga za jego obfite błogosławieństwa wylewane na wszystkich.

Chcę także przekazać Ci, Bracie Herzig, życzenia obfitych błogosławieństw i chrześcijańskiej miłości od całego ludu Bożego w Brazylii.

Niech Pan błogosławi Ci stale!

Z chrześcijańską miłością,

Twój brat i sługa w Panu  
Pielgrzym Mario Wojtowicz  
Przedstawiciel w Brazylii

PT, '09,26-27

## NAPRAWIANIE ZŁEGO POSTĘPOWANIA

W 1923 roku brat Johnson otrzymał następujący list od drogiego brata, który z przyjemnością przedrukowujemy tutaj wraz z komentarzem brata Johnsona.

### **Drogi bracie w Panu!**

Bez wątplenia będziesz bardzo zaskoczony, że w ogóle otrzymałeś ode mnie list, a szczególnie treścią tego listu, jednak po ostrej naganie, jaką otrzymałem od ciebie na konwencji w Kitchener, którą bardzo przeżyłem, lecz która, jak teraz widzę, była dokładnie tym, czego potrzebowałem, aby przebudzić się co do tego, w jakim położeniu i stanie się znajduję, mam poczucie, że powinienem przynajmniej dać Ci znać, co od tamtej pory dzieje się w moim życiu. Zabrałem się do studiowania Twojej literatury jeszcze dokładniej niż wcześniej, poświęcając szczególną uwagę szóstemu numerowi TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY na temat „Ostatnie wspólne czyny Eliasza i Elizeusza”. Porównałem wszystkie szczegóły moich osobistych czynów od 1914 r. do 1916 r. i dochodzę do

wniosku, że opisałeś dokładnie mój przypadek oraz to, jak straciłem koronę. Och, nie możesz wyobrazić sobie okropnego stanu mojego umysłu oraz dotkliwego rozczarowania, jakie odczuwam od czasu, gdy myśl o tym zaświtała mi w całej swojej realności, lecz wiem, że nie ma sensu próbować dostać się z powrotem DO Klasy Wybranych, teraz jest już za późno, bym mógł to naprawić. Jednak staram się uczynić następną w kolejności najlepszą rzecz, a mianowicie uświadomić sobie, że niezmiernie niesprzyjające okoliczności, w których znajduję się szczególnie od 1920 roku są dowodem, że zostałem wyprowadzony ze Świątynicy na Dziedziniec (jako Nowe Stworzenie), a moje człowieczeństwo zostało, jak Ty to nazywasz, przyprowadzone i oddane w ręce człowieka na to obranego, a następnie wyprowadzone na puszcę na pastwę Szatana. Och, bracie, jak ja cierpię! To naprawdę okropny stan, dokładnie taki, jak to szczegółowo opisałeś. Po tym, jak znalazłem się w tym stanie, próbowałem znaleźć, jeśli to możliwe, jakiś sposób powrotu do

łaski Jehowy, przynajmniej w stopniu, w którym mógłby mnie przyjąć lub wyrwać z rąk Przeciwnika i dać mi łaskę i siłę niezbędną do tego, bym mógł się zająć procesem oczyszczania, o którym wiem, że jest konieczny do tego, bym mógł uzyskać stanowisko i nagrodę jako członek Wielkiej Kompanii. Drogi bracie, czy pomożesz mi w procesie oczyszczania? Mój Ojciec wie, że pragnę pozbyć się całej mojej nieczystości i nie być więcej używanym przez Przeciwnika do realizacji jego zabójczych celów. Drogi bracie, czy jest możliwe, bym mógł rozpocząć oczyszczanie i uzyskać w tym pomoc mojego Ojca, ZANIM Wielka Kompania JAKO KLASA zostanie przedstawiona Ojcu w 1924 roku, który to rok wydajesz się bracie wskazywać, czy też muszę nadal być uciskany przez Przeciwnika w niesprzyjających okolicznościach i nie mogę uzyskać pomocy do tej daty? Bóg wie, że teraz rozumiem, jak byłem używany przez Przeciwnika do jego podłych i nikczemnych celów, i że jestem chory i zmęczony, tak bardzo zmęczony tym wszystkim, i ponad wszystko pragnę uzyskać przynajmniej uśmiech uznania mojego Ojca, jeśli nie bezpośrednią łaskę dla mnie. Drogi bracie, czy zechcesz spróbować mi pomóc lub poradzić mi, jak mam teraz postępować? Z przyjemnością stwierdzam, że teraz pozbyłem się wszystkich swoich błędnych pojęć na temat nagrody Wielkiej Kompanii oraz w moim umyśle wyprostowała się cała chronologia, którą przedstawił nasz drogi Pastor i powróciłem na stare, dobrze wydeptane ścieżki. Niech chociaż chwała będzie Bogu za tak wiele. Obecnie stwierdzam, że jestem w zupełnej jedności z Tobą w Twoich naukach i najpokorniej pragnę twojego przebaczenia za podłe rzeczy, które ci mówiłem i robiłem, drogi bracie. Posiadam egzemplarze całej Twojej literatury poza pozycjami wymienionymi na załączonym blankiecie zmiany adresu i jestem zdecydowany nadal dawać świadectwo Prawdzie Epifanicznej bez względu na koszt. Więc gdybyś mógł doradzić mi w powyższej kwestii, będę bardzo wdzięczny. Jeśli znasz w tej okolicy jakichś Epifanicznych Świętych będących w zupełnej harmonii z Tobą, z przyjemnością poznam ich nazwiska i adresy, abym mógł ich odwiedzić i mieć z nimi społeczność.

Twój zasmucony, lecz wdzięczny brat,  
W.A.B., Ontario, Kanada

## KOMENTARZ BRATA JOHNSONA DO POWYŻSZEGO LISTU:

Bardzo się cieszymy i dziękujemy naszemu Ojcu, że ta zbłąkana owieczka powróciła do Pasterza i Biskupa jego duszy. We wszystkich tego typu przypadkach osoby powracające mają cztery rzeczy do zrobienia: (1) zwrócić się z żywą wiarą do Niebiańskiego Ojca o przebaczenie przez krew Baranka (1 Jana 1:9; 2:1,2; Obj. 7:14). Pozostałe trzy są podane w typie w 4 Moj. 8:7: (2) z wiarą i pokornie poddać się pokropieniu antytypiczną wodą odłączenia – przedstawieniu prawd Epifanicznych, które zwykle podają antytypy czynów osób ze Starego Testamentu, szczególnie Starożytnych Godnych; (3) dokładnie wykorzeń wszelkie bezbożne ambicje oraz sięganie po władzę i używanie uprawnień nienależących do danej osoby oraz wszelką stronniczość, która wspiera takie ambitne i sięgające po władzę osoby; oraz (4) wiernie zastosować do swoich cech oczyszczające Słowo Boże w celu zmycia wszelkiej nieczystości ciała i ducha, a szczególnie usidlających form grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, które były i nadal są mniej lub bardziej aktywne oraz poddać się mocy Słowa oczyszczającej i przemieniającej charakter. Są to cztery najbardziej niezbędne rzeczy, a gdy zostaną wiernie wykonane, ich wynikiem będzie wyzwolenie od Azazela oraz otrzymanie tak wielkiego działu łaski i błogosławieństw Boga, jakie Plan Pana przewiduje dla takich przypadków. Im bardziej szczerą i wierną będzie jednostka w tych czterech rzeczach, tym więcej łaski i błogosławieństw otrzyma od Pana. „Dziś, jeśli byście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych”. Zawsze jest rzeczą właściwą natychmiastowe naprawianie wszelkiego zła, jakie w sobie znajdujemy, i zawsze jest rzeczą niebezpieczną odkładanie takiej naprawy. Dlatego mówimy wszystkim, którzy mogą znaleźć się w takim samym stanie, jak brat, o którym mowa: niech natychmiast rozpoczną i wiernie trwają w tych czterech rzeczach zasugerowanych powyżej, a Pan łaskawie przebaczy, oczyści i obdarzy łaską tych, którzy to uczynią. Módlmy się szczególnie za tym bratem oraz innymi podobnymi i pocieszajmy ich, by ich „nadmiar smutku nie pochłoniął” (2 Kor. 2:5-8).

PT, '09,27-28

# ZABEZPIECZENIE PRZED POTYKANIEM SIĘ

*„Pokój wielki mają ci, którzy miłują Twoje Prawo,  
na niczym się nie potkną” Psalm 119:165 (Nowy Przekład Króla Jakuba)*

**S**ŁOWA: „którzy miłują Twoje Prawo” wyrażają sedno naszego wersetu. Na początku może się nam wydawać, że prawo jest czymś, co nas ogranicza i nam przeszkadza, a nie czymś, co mamy miłować. Regulaminy i przepisy są czymś, czemu ludzie mogą się poddawać i do czego mogą, być może nawet z radością, się stosować, ale zazwyczaj ich nie miłują. Jednakże w przypadku ludu Pańskiego Prawo Boże ma za zadanie rozwinąć miłość. Bożym Prawem jest Jego wyrażona wola. Każdy zarys Prawa Bożego jest korzystny. Jest ono tym, co nazywamy Prawem Sprawiedliwości – prawym postępowaniem. Złota Reguła rządząca sercem jednostki jest samym sednem Prawa Bożego działającego pomiędzy istotami rozumnymi. Jeśli nie osiągnęliśmy w naszym rozwoju poziomu, na którym radośnie stosujemy się do Prawa Bożego, miłujemy i czynimy wolę Pana, ponieważ jest słuszna, ponieważ miłujemy Pana i już nauczyliśmy się, że Jego Prawo jest „słodsze nad miód i nad plaster miodowy”, to z powodu naszych niedoskonałych warunków i otoczenia możemy trochę obruszać się na Prawo Boże. Lud Pana stopniowo dochodzi do oceny Jego Prawa. Im więcej informacji o nim do nas dociera oraz im więcej jesteśmy uczeni od Niego, w tym większym stopniu będziemy dochodzić do zrozumienia, że Jego Prawo jest największym z wszystkich praw. Zrozumiemy wtedy, że wytycza nam ono drogę prowadzącą do prawdziwego szczęścia, która nie pozostawi po sobie smutku ani ruiny. Dowiadujemy się, że nic innego nie jest w żaden sposób godne pożądanego ani możliwe do przeprowadzenia.

## **„O JAKOM SIĘ ROZMIŁOWAŁ ZAKONU TWEGO!”**

W innej części niniejszego Psalmu Dawid woła: „O jakom się rozmiłował zakonu [prawa] twego! tak, iż każdego dnia jest rozmyślanie moim” (w. 97). A zatem, o ile bardziej powinniśmy my miłować Jego Prawo, skoro obecnie jest ono tak w pełni odsłonięte! Tak bardzo rozmiłowujemy się w Prawie Bożym, że wszystko, co jest jemu przeciwne, wydaje się niesprawiedliwością, bezprawiem i anarchią. Jeśli stwierdzimy, że wyrządzili-

śmy krzywdę komukolwiek, będziemy pragnęli się udać bezpośrednio do tej osoby i załatwić tę sprawę. Oceniamy Prawo Boże jako słuszną i najbardziej rozsądną rzecz ze wszystkich, jakie znamy. Zaczynamy myśleć o Bogu jako o ucieleśnieniu Jego Prawa, jako o Tym, który jest sprawiedliwy, miłujący i dobrotliwy. On Sam przestrzega Złotej Reguły, którą nam przekazał. Im więcej wiemy o tym Prawie oraz im bardziej je miłujemy, tym więcej pokoju mamy w sercu. Zaiste, „pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój!” Pokój ten umożliwia im wzrost w znajomości Jego Planu. „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (Ps. 25:14). „Boga nikt nigdy nie widział”, dlatego też nasza miłość do Niego jest miłością do Jego wielkiego i pięknego charakteru, tak jak jest on nam objawiany. Tym, którzy Go czczą, objawi Swoje Prawo i Swoje cele. Tacy dowiadują się, że Bóg poczynił wielkie przygotowania dla wszystkich Swoich stworzeń. Wszystko, co kiedyś wydawało się im nielogiczne, obecnie staje się oczywiste, a pokój Boży coraz bardziej staje się mocą rządzącą w ich sercu i życiu.

## **„NA NICZYM SIĘ NIE POTKNĄ”**

Zawsze powinniśmy mieć na tyle rozumu, by sprzeciwić się, być oburzonym i czuć niezadowolenie z tego, co jest w sposób oczywisty niesprawiedliwe. Jednakże powinniśmy mieć w sobie wolę przebaczenia winowajcy. Powinniśmy mieć ducha, który z radością przebaczy, jak tylko winowajca będzie pokutował za zło i naprawi je, tak dalece, jak jest to możliwe. Nie powinno pojawiać się w nas pragnienie, by zadawać zbyteczny ból lub cierpienie złoczyńcy. Zawsze mamy się starać przestrzegać Złotej Reguły. Mimo to możemy czuć się zranieni. Możemy powiedzieć: „Mój bracie” lub „Mój przyjacielu, zraniłeś moje uczucia, bowiem to, co zrobiłeś (lub powiedziałeś) nie było słuszne”, itd. Gdybyśmy zobaczyli jakąś niesprawiedliwą rzecz, jakieś naruszenie Prawa Bożego, zraniłoby to nas i sprawiłoby nam ból; a gdyby było to rażące naruszenie, tym większy ból byśmy odczuwali. Gdyby ktoś brał imię Boga nadaremno w naszej obecności, powinniśmy czuć się zranieni, urażeni. Nie mamy lekko traktować bezbo-

żności, lecz raczej w sytuacji, gdy jest to rozsądnie możliwe, powinniśmy okazać naszą dezaprobatę.

Nasz werset brzmi: „Pokój wielki mają ci, którzy miłują Twoje Prawo, na niczym się nie potkną”. Kwestię potykania się można rozważać z dwóch różnych punktów widzenia. Niektórzy mogą się potknąć w znaczeniu upadku, z którego nie można już powstać, podczas gdy inni mogą się potknąć i z powrotem dojść do siebie.

### **NARÓD ŻYDOWSKI SIĘ POTKNAŁ**

Naród żydowski potknął się o Kamień Obrażenia, Jezusa Chrystusa. Gdyby byli we właściwym stanie serca, nie potknęliby się. Zawiedli w tym, że odrzucili Mesjasza i przez to nie stali się członkami duchowego Izraela. Święty Paweł pisze: „Czego Izrael szuka, tego nie dostał; ale wybrani dostali, a inni zatwardzeni [w angielskim przekładzie Króla Jakuba - „zaślepieni”; przyp. tłum.] są” (Rzym. 11:7). Ich potknięcie nie było na Wtórą Śmierć, bowiem Apostoł oświadcza, że nie potknęli się po to, by zupełnie upaść (Rzym 11:1-36). Izrael zostanie wyprowadzony z tego stanu zaślepienia i dojdzie do pełnej znajomości Boga, a pod panowaniem Królestwa Mesjasza będzie miał błogosławione sposobności i przywileje w ziemskiej fazie Królestwa. Tak samo będzie z wszystkimi innymi narodami.

### **KAMIENIE OBRAŻENIA ZOSTANĄ USUNIĘTE**

Gdy zapanują sprzyjające warunki Dnia Chrystusa, każdy kamień obrażenia zostanie usunięty z Gościńca Świątobliwości. Po chwalebnej drodze otwartej wówczas dla wszystkich ludzi nie będzie chodził żaden lew występku ani okrucieństwa (Iz. 62:10; 35:1-10). Więźniowie grobu wyjdą, by otrzymać błogosławieństwa tego wielkiego Dnia (Jana 5:28,29 – Nowy Przekład Króla Jakuba, Emfaticzny Diaglott; Rzym. 8:19-22; Iz. 26:19; Oz. 13:14). W trakcie tego Dnia Chrystusa świat dojdzie stopniowo do doskonałości umysłu i ciała. Zaraz po zakończeniu Pośredniczącego Królestwa, kiedy wszyscy żyjący na ziemi będą już doskonali, restytucjoniści będą musieli przejść jeszcze jedną końcową próbę. Przykrycie panowaniem Pośrednika zostanie odjęte, a ludzkość zostanie przekazana Bogu. Szatan zostanie wówczas „rozwiązany na mały okres” i zostanie mu ponownie dozwolone wypróbowanie zwodniczych i podstępnych działań na doskonałej rasie. Zostanie ona wypróbowana, tak jak Adam i Ewa w swoim doskonałym stanie zostali poddani próbie. Z powodu długiego doświadczenia z grzechem i jego zgubnymi skutkami, rodzaj ludzki będzie miał wielką przewagę nad swoimi pierwszymi rodzicami. Wszyscy, którzy ulegną złemu wpływowi szatana, nie będą mogli

żyć, a sam szatan zostanie także wówczas zniszczony (Obj. 20:1-3; 11-15; Mat. 25:41). Po próbie przy końcu Tysiąclecia, nie będzie już niczego, na czym ktokolwiek mógłby się potknąć – tak jak obecnie ma to miejsce z aniołami w niebie. Był czas, kiedy wszyscy aniołowie mogli się potknąć, kiedy niektórzy z nich odpadli od łaski w grzech za dni Noego (1Moj. 6:1-6). Inne takie okazje do upadku prawdopodobnie przychodziły na aniołów w związku z powolnym wypełnianiem się Planu Bożego, którego nie rozumieli. Boskie długie znoszenie buntu i opozycji szatana, jak również długie panowanie grzechu i śmierci na ziemi musiały być srogą próbą dla świętych aniołów. Jednakże wielki Plan Boga posunął już się wystarczająco do przodu, by mogli zobaczyć jak funkcjonuje, a ich ufność w Mądrość, Sprawiedliwość, Miłość i Moc Jehowy została w pełni ugruntowana. Gdyby ci aniołowie, którzy upadli, ujrzeni pełne piękno i chwałę Prawa Bożego, wielu z nich nie poszłoby za przykładem szatana i nie uległoby jego ponętom. Jednakże niektórzy z nich pójdą na Wtórą Śmierć razem z szatanem i w ogóle nie można ich odzyskać, bowiem mnożą się dowody, że wciąż zajmują się oni zwodzeniem rodzaju ludzkiego i fałszywym przedstawianiem Boga łaski, chwały i sprawiedliwości. Gdyby tylko pozostali wierni, czekali i ufali, mogliby poznać w pełni prawdziwy charakter naszego Niebiańskiego Ojca. Jakim wielkim ostrzeżeniem powinno być ich postępowanie dla wszystkich, którzy mają jakąkolwiek miarę oświecenia!

### **POTYKAJĄCY SIĘ CHRZEŚCIJANIE**

Ci, którzy w pełni oddali się Bogu poprzez Chrystusa, w sposób wyznaczony przez Jehowę, uzyskali znajomość Słowa Bożego poprzez jego studiowanie i usiłowanie doprowadzenia serca i umysłu do zgodności z nim. Badanie Pisma Świętego sprawiło, że zaczęli oceniać jego piękno i starali się upodobnić swój charakter do charakteru Pana. Dlatego też dążyli do tego, by we wszystkich rzeczach doprowadzić siebie do coraz większej zgodności z doskonałym Prawem Bożym. Ci, którzy uważali, by ściśle postępować za wzorem, nie potknęli się. Wytrwale podążając po tej drodze, uzyskali hojne wejście „do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa (2 Piotra 1:11). Jednakże jest inna klasa, która się potyka – klasa Wielkiej Kompanii (Obj. 7:9-17). Istniały wówczas warunki dozwolone po to, by wypróbować ich wierność, bowiem chociaż zobowiązali się oni do tego, by złożyć swoje życie jako współfiarnicy z Mistrzem, nie byli wystarczająco oddani w swoim poświęceniu, by tego dokonać. To właśnie z tego powodu odpadli do klasy drugorzędnej. Nie dorosli oni do poziomu wymaganego przez Pana, a głęboka ocena Jego prawa miłości odstąpiła od nich. Tak

jak Żydzi nie mając wystarczającej miłości do Prawa Bożego, potknęli się w swoim zaślepieniu, nie rozpoznając Mesjasza za swoich dni, tak samo klasa Wielkiej Kompanii potknęła się na skutek niewypełniania przymierza ofiary. Nie oznacza to, że wszyscy z nich całkowicie utracili życie i odpadli na Wtórą Śmierć, bowiem większość z nich w sercu jest ludem Bożym. Jednakże niektórzy z nich upadli tak, że nie mogli się już podnieść. Tak jak potknięcie niektórych Żydów może skończyć się Wtórą Śmiercią (Łuk. 13:28), tak samo będzie w ich przypadku. Wierzmy jednak, że większość upadła jedynie na krótki czas. Znajdując się pod silnym naciskiem oraz wśród trudności, mieli oni sposobność podnieść się i dostrzec swój błąd; a wtedy wielu poprawiło swoje złe postępowanie, lecz straciło cenny czas na to, by ponownie nauczyć się miłować Prawo Boże. Doprowadziło to do tego, że stawili się oni zbyt późno, by być z klasy „Oblubienicy” (Mat. 25:10; 1 Kor. 3:15).

W pewnych aspektach warunki i zasady, które dotyczyły klas spłodzonych z Ducha podczas Wieku Ewangelii, mają także zastosowanie do braci, którzy są obecnie powoływani do dzieła Tysiąclecia. Chociaż nie jesteśmy spłodzeni z Ducha, także musimy być wierni i posłuszni przechodząc egzaminy w naszym obecnym życiu, które, jeśli zdamy pomyślnie, przygotują nas do objęcia naszych stanowisk w Tysiącleciu. Dodatkowe próby Małego Okresu będą przygotowywane dla uzyskania życia wiecznego w „wiekach przyszłych”.

Ci, którzy trzymają się blisko Mistrza, będą coraz bardziej miłować Prawo Boże. Jego Słowo na prawdę stanie się pochodnią ich nogom i światłem ich ścieżce (w. 105). Tacy nigdy się nie potkną i nie doznają zgorszenia. Co za cenne zapewnienie!

PT '09, 28,30,31

## TO BYŁA OWCA

*To owca, nie jagnię, zboczyła z drogi,  
W tej przypowieści Jezusa Pana,  
Dorośla owca zesła z dobrej drogi,  
Dla stada przykra to zmiana.  
Dobry Pasterz, pośród ciemnej nocy,  
Po skałach chodził, owcy pilnie poszukiwał,  
A znalazłszy, potrzebnej udzielił pomocy  
I znowu owca wśród stada przebywa.  
  
Po cóż się troszczyć o owce przykładnie?  
Karmić paszą świeżą, poić czystą wodą?  
Po pierwsze, jeśli one pobłądzą,  
To i młode za sobą powiodą!  
Jagnięta, bowiem często za owcami gnają,  
Gdziekolwiek te starsze się udają.  
  
A jeśli owce pobłądzą, to wkrótce  
I z jagniąt niektóre będą w błędzie,  
Więc nadal o owce troszczyć się trzeba,  
Dla ich dobra i jagniąt dobra to będzie,  
Bo jeśli one przepadną, straszną cenę zapłacić  
Przyjdzie wielu owcom w pierwszym rzędzie!*

# NIGERIA

## SPRAWOZDANIE ZA 2008 ROK

Drogi Bracie Ralph Herzig, pozdrowienia w cennym imieniu Jezus!

Dziękuję Jehowie Bogu i Jego panującemu Chrystusowi za ukoronowanie roku obfitymi błogosławieństwami.

Dziękujemy całej rodzinie Domu Biblijnego za niestrudzone propagowanie tej prawdy dyspensacyjnej, która daje pomoc w obecnym czasie ucisku,

który obejmuje cały świat. Pomimo znaków, które dostrzegamy, wciąż posuwamy się naprzód z pracą Królestwa, mając w umyśle wizję przyszłych błogosławieństw. (1 Kor. 2:9).

Mieliśmy przywilej odbycia podróży do stanów północnych, gdzie odbywało się otwarcie trzech nowych zborów w Kastina-ala w stanie Benue, w Akwanga w stanie Nassarawa oraz w Abuja, sto-

licy kraju. Reaktywacji zboru w Jos, w stanie Plateau towarzyszyło szczególne wydarzenie, mianowicie brat Patrick Sukop, który przyswaja tomy zarówno parazyjne, jak i epifaniczne od ponad dziesięciu lat i dysponuje rozległą znajomością Prawdy, przyłączył się do zboru w Jos. Jego gorliwość przewodzi na myśl gorliwość proroka Jeremiasza.

Mieliśmy w tym roku cztery konwencje: konwencję regionu Agbado, której myślą przewodnią było: „Przygotujcie się do użycia przez Mistrza”, przy 495 osobach obecnych. Konwencja regionu Ibiomin, której myślą przewodnią było: „Pismo na ścianie”, przy 189 osobach obecnych. Konwencja regionu Makurdi, której myślą przewodnią było: „Uczcie się ode mnie”, przy 196 osobach obecnych. Konwencja ogólnokrajowa w Ikot Mkpene, której myślą przewodnią było: „Walka o Prawdę: kto zwycięża, Bóg czy szatan?”, przy 544 osobach obecnych.

Nasza ogólnokrajowa konwencja była w wielu aspektach wielkim wzmocnieniem i cieszyła się wysoką frekwencją, jak mówi Psalm 84:5: „Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim”. Bracia zostali obficie pobłogosławieni; z powodu niewystarczającej ilości miejsc do spania wielu ucieкло się do spania na podłodze sali zebrania, czyniąc to z radością.

W ciągu roku sala zebrania zboru w Lagos, znajdująca się w regionie Shomolu w stanie Lagos, została zburzona przez władze. Bracia tymczasowo zbierają się w domu brata Eno Osom w oczekiwaniu na zapewnienie nowej sali. Bracia podejmują wspólne wysiłki w celu zaradzenia sytuacji i modlą się o rychłe nadejście pomocy.

Brat Emmanuel Adeyemi ze zboru w Agbado przetłumaczył nasze broszury: Restytucja, Nowa ziemia, Wieczne przeznaczenie człowieka oraz Nadchodzący rząd teokratyczny ziemi, na język Joruba (jeden z ważniejszych języków w Nigerii), oczekujemy wielu takich tłumaczeń w najbliższej przyszłości.

Ten rok stał się również świadkiem zarejestrowania ruchu w Nigerii oraz poświęcenia Panu sali w Ikot Mkpene, w stanie Akwa-Ibom. Wszystkie zbory w Nigerii radują się i są niezwykle wdzięczne Jehowie Bogu i całej rodzinie Domu Biblijnego, a szczególnie bratu Ralphowi Herzigowi za dzieło odnowy w Nigerii.

Nieustannie modlimy się o postępek dzieła Królestwa i mówimy „bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi”.

Twój w Jego winnicy,  
Willie S. Bong  
Pielgrzym i Przedstawiciel na Nigerię

#### PODSUMOWANIE PRACY W NIGERII

1 stycznia 2008 do 31 grudnia 2008

#### USŁUGI PIELGRZYMÓW I EWANGELISTÓW

Pielgrzymi .....	1
Ewangelisci .....	10
Zebrania publiczne .....	5
Zebrania półpubliczne .....	4
Frekwencja .....	25 205
Zebrania domowe .....	859
Przejechanych kilometrów .....	29 932

#### FINANSE

Wpływy (w Naira) .....	80 000
Wpłaty zaległe (w Naira) .....	225 918
Prenumerata razem (w Naira) .....	305 918
Datki (w Naira) .....	628 000
Razem wpływy .....	1 239 836
(Wpływy razem w dolarach amerykańskich) .....	2 660 \$
Wydatki (w Naira)	
Artykuły biurowe/Druk .....	3 000
Internet/Telefon/Opłaty pocztowe .....	60 700
Wydatki pielgrzyma i ewangelistów .....	1 335 609
Różne .....	20 075
Wydatki razem .....	1 419 384
<b>Saldo na 31 grudnia 2008 r. ....</b>	<b>179 548</b>
<b>(Saldo w dolarach amerykańskich) .....</b>	<b>1 205 \$</b>

PT, '09,29

## PAMIĘTAMY

Siostra **Gizela Danielewska** zmarła w dniu 13.05.2009r. w wieku 83 lat. Od 1983 roku, kiedy to opuściła organizację Świadców Jehowy, uczęszczała do zboru Pana w Wałbrzychu.

\* \* \* \* \*

Siostra **Jadwiga Jastrząb** ze zboru w Rzeszowie zmarła 20 czerwca 2009 r w wieku 86 lat.

#### TERAŹNIEJSZA PRAWDA

**Redaktor:** Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA

**Redaktor odpowiedzialny w Polsce:** Piotr Woźnicki

Wszelkie zapytania, zamówienia prosimy kierować pod adresem:

05-100 Nowy Dwór Maz.; ul. Zdobywców Kosmosu 17; e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl>